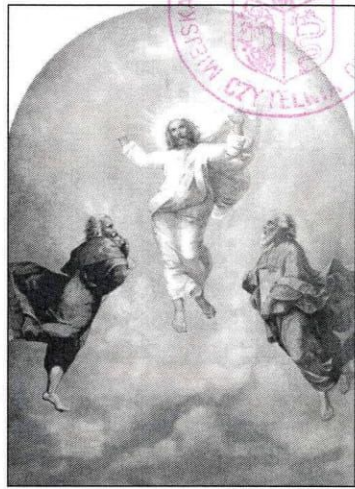


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 18 (249) 04 maja 2008r.



## „Uczcie zachowywać wszystko...”

Dzień Wniebowstąpienia kojarzy się nam z ostatecznym pożegnaniem apostołów ze swoim Panem i Mistrzem. Jednak Ewangelista Mateusz, którego dziś słuchamy (Mt 28,26-20), nieco inaczej komponuje zakończenie swojej Ewangelii. Nie ma w niej ani słowa o unoszeniu się w górę Jezusa, o rozstaniu, o pożegnaniu, ale ostatnim zdaniem jest zapewnienie o Jego nieustannej obecności wśród uczniów: „*Oto ja Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*” (Mt 28,20b).

Jak rozumieć ten zabieg literacki? Czy Chrystus nie wstąpił do nieba? Oczywiście wstąpił, o czym mówią Ewangelie św. Marka i Łukasza oraz Dzieje Apostolskie, lecz Mateusz chce nas zapewnić o ciągłej obecności Chrystusa w dziejach Kościoła i świata. On nie odszedł całkowicie, ale żyje i jest obecny wśród nas. On zostawił

nam swoją naukę, przykazanie miłości, i wezwanie misyjne, które słyszymy: „*Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem*” (Mt 28,19-20a).

Słowa, które zamykają Ewangelie muszą być bardzo ważne. Są one ważne dla kapłanów, współczesnych głosicieli słowa, dzisiejszych apostołów, ale także dla każdego chrześcijanina, który poważnie traktuje swoje powołanie. Co ma czynić kapłan? Co ma czynić chrześcijanin? Ma iść, nauczać o Chrystusie, chrzcić i uczyć zachowywać nakazy Chrystusa.

To polecenie wypełnili dokładnie Apostołowie. Wędrowali oni z miasta do miasta, nauczali słów Ewangelii, potem udzielali chrztu tym, którzy uwierzyli. Najtrudniejszy jest chyba ten czwarty punkt, ostatnia wskazów-

ka Chrystusa: „*Uczcie zachowywać wszystko, co wam przykazałem*”. Te słowa jednak wyrażają sens posługi kapłańskiej: nauczać, przypominać, zachęcać, motywować, i wreszcie, upominać. Jeżeli ktoś uczy o Chrystusie, to nie może ominąć faktu, że wymagania Jego nauki są wielkie. Aby być chrześcijaninem, nie wystarczy krótkie uniesienie wiary i przyjęcie chrztu; trzeba potem wierności, trzeba wytrwale zachowywać wszystko, co On nam polecił. Świat zaś nie lubi tych, którzy upominają, nie toleruje takich kapłanów i takich wierzących, którzy upominają, zwracają uwagę na zło, bo „wtrącają się w życie”. Mimo to trzeba uczyć i przypominać, bo inaczej sprzeciwiemy się swemu powołaniu.

Za przyznanie się do wiary, za przypomnienie o moralności trzeba dziś płacić, nieraz dużą cenę. Otóż np. w USA 6.600 dolarów kary musi zapłacić małżeństwo fotografów, które odmówiło obsługi ślubu pary homoseksualnej, tłumacząc to swoimi przekonaniami chrześcijańskimi, o czym pisze „Gość Niedzielny” (17/08). Odwaga kosztuje, a może będzie kosztować jeszcze więcej. Jednak jeżeli my przestaniemy wołać i krzyczyć o tym, co głosił Chrystus i o tym, że grzech nie jest cnotą, to „*kamienie wołać będą*” (por. Łk 19,40), a nasza wiara nie będzie warta więcej niż jakikolwiek slogan wrogów Chrystusa i Jego krzyża.

Apostołowie cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Chrystusa (por. Dz 5,41). My też nieraz musimy się pocieszyć tym, że cierpimy dla Niego. A jeżeli nie cierpimy, bo wstydzimy się Ewangelii, to znaczy, że nasza wiara już spelzła i wypłowiła, nasza „sól utraciła swój smak” (por. Mt 5,13) i że jesteśmy bardziej godni politowania niż wtedy zanim żeśmy uwierzyli.

ks. Tomasz Grzywna



Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
Ogłoszenia i intencje.....	3
Trwa pasterska wizytacja.....	4
Cykl majowy.....	8
Współczesny satanizm.....	10

Trzeciomajowa tradycja.....	10
Z ogłoszeń ks. Porembskiego.....	13
Z Kazachstanu.....	16
Koncert Wielkanocny.....	18
Wyjątkowy jubileusz.....	20

# Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego –

04.05.2008.

## Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś przeżywamy **UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO**. Nabożeństwo majowe odprawimy o godzinie 17:00 i będzie połączone ze zmianą tajemnic różańcowych. Jest nam przykro, że tylko jedna rodzina w parafii zobowiązała się do odmawiania rodzinnej modlitwy różańcowej. Wiemy, że wiele rodzin sprzed lat odmawia ten rodzaj modlitwy, ale przecież tyle jest rodzin w parafii. Jest o co się modlić, prosić, przeproszać, dziękować! O czym to świadczy? Niech każdy sam sobie odpowie. Zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Bożej. Zachęcamy także do śpiewania Litanii przy kapliczkach. **Nabożeństwa majowe odprawiamy codziennie o godzinie 18:00, po nich zaś Msza święta.**

2. W przyszłą niedzielę **dzieci klas drugich** podczas Mszy świętej o godzinie 9:30, przystąpią do **Pierwszej Komunii świętej**. Prosimy, aby rodzice razem ze swoimi dziećmi też przeży-

wali ten wielki dzień przystępując do spowiedzi i Komunii świętej. Przykład rodziców działa wychowawczo. Spowiedź dzieci, rodzeństwa ich rodziców czy krewnych w sobotę od godziny 16:00. Rocznicą Pierwszej Komunii świętej – 18 maja, też o godzinie 9:30.

3. W najbliższą niedzielę przypada **UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO**. Trwa nowenna przed tą Uroczystością, w czasie której polecamy diakonów naszego seminarium, którzy w najbliższą sobotę, 10 maja, w bazylice archikatedralnej w Przemyślu, przyjmą święcenia kapłańskie. Módlmy się w ich intencji, aby jak najlepiej przygotowali się do czekającej ich posługi w Kościele. Wśród nich jest nasz parafianin, **diakon Grzegorz Kwitek**. Upraszajmy dla siebie i dla przyszłych kapłanów światło Ducha Świętego. Mszę świętą prymicyjną odprawi on w najbliższą niedzielę o godzinie 12:30. Zaprasza-

my na jego Pierwszą Mszę świętą i prymicyjne błogosławieństwo.

4. W najbliższą sobotę, po Mszy świętej o godzinie 8:00, wystawieniem Najświętszego Sakramentu rozpoczniemy **40-godzinne nabożeństwo**. Zapraszamy do adorowania Pana Jezusa utajonego w Świętej Hostii, obecnego wśród nas. Wystawienie będzie kontynuowane jeszcze w niedzielę po Mszy świętej o godzinie 12:30 – 16:00 oraz w poniedziałek, w Święto Matki Kościoła.

5. We czwartek, 8 maja, przypada uroczystość św. Stanisława biskupa i męczennika, Patrona Polski. Msze święte jak w zwykły dzień. Zapraszamy do uczestnictwa w nich i modlitwy za Ojczyznę.

6. Dla Stróżów i Płowiec: W poniedziałek odprawimy nabożeństwo majowe w Stróżach, we wtorek w Płowcach, o godzinie 18:00. Prosimy o liczny udział.

**Poniedziałek:** LM VI s.16\* nn

**Wtorek:** 1 Kor 15, 1-8; Ps 19; J 14,6-14

**Środa:** Dz 20,28-38;Ps 68; J 17, 11b-19

**Czwartek:** Dz 20,17-18a.28-32.36; Ps 100; Rz 8,31b -39; J 10,11-16;

**Piątek:** Dz 25, 13-21; Ps 103; J 21, 15-19;

**Sobota:** Dz 28, 16-20.30-31; Ps 11; J 21, 20-25

**Niedziela:** Dz 2,1-11; Ps 104;Kor 12,3b- 7.12 -13; J 20,19-23

## Prowadzenie Różańca Św. Przez poszczególne Róże w miesiącu maju.

6.05 Róża Nr 18 Św. Ludwika

Pani Matuła Maria

20.05 Róża Nr 20 Błg. Kś. Jan Balicki

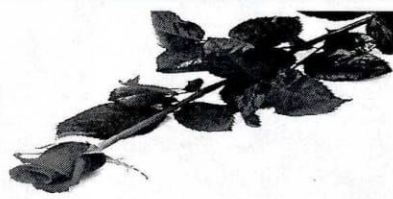
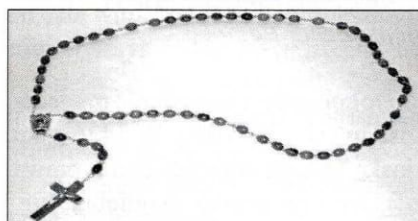
Pani Polańska Anna

13.05 Róża Nr 19 M.B. Fatimska

Pani Lipińska Maria

27.05 Róża Nr 21 M.B. Ostrobramska

Pani Holuka Antonina



## Intencje w tygodniu 5 – 11.05.2008 r.

### Poniedziałek, 5.05

6.30 + Jan i Stanisława Brewczak  
7.00 1. + Anna  
2. o dary Ducha Świętego dla maturzystów z kl. III a LO nr 2 od rodziców  
7.30 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Ryszarda, Zdzisławy i dzieci  
8.00 o zdrowie dla Marii Sira.  
18.00 1. + Marian Śliwiński (pocz. greg.)  
2. + Maria, Zofia, Piotr  
3. + Zygmunt, Stanisław, Wiktoria, Mikołaj

### Wtorek, 6.05

6.30 + Stanisław od kolegów z pracy  
7.00 za dusze w czyśćcu cierpiące  
7.30 + Marian (greg.)  
8.00 .....  
18.00 1. + Artur Kraft 15 r. śm. oraz ++ rodzice: Jan i Maria Krępscy  
2. + Marian Śliwiński – intencja od nauczycieli SP 2  
3. + Maria

### Środa, 7.05

6.30 + Jan i Stanisława Brewczak

7.00 + Marian (greg.)  
7.30 + Dariusz Przepióra, + Marian Hiosea  
8.00 .....  
18.00 1. + Jan 1 r. śm.  
2. + Stanisław i Anna  
3. + Maria Rychel 6 r. śm.

### Czwartek, 8.05

6.30 + Stanisława (f) i Michał  
7.00 + Marian (greg.)  
7.30 + Michał, Seweryna (f) i ++ z rodziny Stefańskich  
8.00 + Stanisław, Franciszka, Romuald.  
18.00 1. RM  
2. + Stanisław i Stanisława (f)  
3. + Jadwiga i Michał Czech

### Piątek, 9.05

6.30 .....  
7.00 o błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla diakona Grzegorza  
7.30 .....  
8.00 o zdrowie i dary Ducha Świętego i szczęśliwe zakończenie roku szkolnego dla Kamila.

18.00 1. + Marian (greg.)  
2. + Janina Rosenbeiger  
3. + Zbigniew Tokarski

### Sobota, 10.05

6.30 + Zofia  
7.00 .....  
7.30 + Adam, Maria, Ludwina oraz ++ z rodziny  
8.00 + Jarosława Tworzydłak.  
18.00 + Maria  
2. + Dariusz Przepióra od pracowników SPGM

### Niedziela, 11.05

6.30 dziękczynna za 35 lat małżeństwa Janiny i Henryka z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla rodziny  
8.00 + Zbigniew.  
9.30 w intencji dzieci pierwszokomunijnych  
11.00 za parafian  
12.30 Msza prymicyjna  
16.00 + Stanisława (f), Ludwik, Mieczysław  
17.00 nabożeństwo majowe  
18.00 + Marian (greg.)

## Trwa pasterska wizytacja

Zwyczajem przyjętym w Kościele, co pięć lat, odbywa się wizytacja pasterska poszczególnych parafii diecezji. W tym roku, począwszy od 19 lutego, wizytację duszpasterską przeprowadza ks. abp Józef Michalik. Dotychczas odwiedził następujące parafie:

### PISAROWCE<sup>1</sup>

*pw. Najświętszej Maryi Panny  
Królowej Polski*



Parafia erygowana w 1986 roku, wydzielona z parafii Dudyńce. Budowę nowego kościoła rozpoczęto w maju 1981 roku, chcąc zastąpić istniejącą prowizoryczną kaplicę. Autorem projektu był **arch. Jan Rządca**, konstruktorem **inż. Stanisław Janowski**. Stan surowy kościoła wykonano w ciągu jednego roku. Poświęcenia dokonał **biskup Ignacy Tokarczuk** 9 maja 1982 roku.

Proboszczem parafii od 5 sierpnia 2000 roku, jest **ks. mgr Wiesław Buszta**. W ramach pasterskiej wizytacji, **ks. abp Józef Michalik** odwiedził tę parafię w dniu 19 lutego 2008 roku.

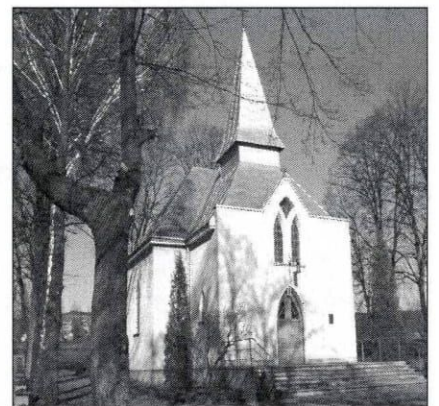
### NOWOSIELCE GNIEWOSZ

*pw. Najświętszej Maryi Panny  
Nieustającej Pomocy*

Dokumenty wzmiankują miejscowość już w 1390 roku. W 1426 roku wioska została przeniesiona z prawa polskiego na prawo magdeburskie.

Przez kilka wieków należała do parafii Zarszyn. Parafia erygowana została dopiero w 1948 roku przez wydzielenie jej z parafii Zarszyn.

Parafia posiada kościół mуро-



wany, który został poświęcony w 1933 roku przez **ks. infulata Stefana Momidłowskiego**. Wartość zabytkowa posiadają dwa dzwony z 1674 roku.

Proboszczem parafii od 1 lipca 1984 roku jest **ks. kan. Jan Gancarz**,

a w ramach wizytacji duszpasterskiej, parafię tę odwiedził **ks. abp Józef Michalik** w dniu 20 lutego 2008 roku.

**PIELNIA**  
*pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych*

Parafia erygowana 17 czerwca 1975 roku. Do tego czasu należała do parafii Nowotaniec. Kościół murowany, wybudowany został w 1806 roku

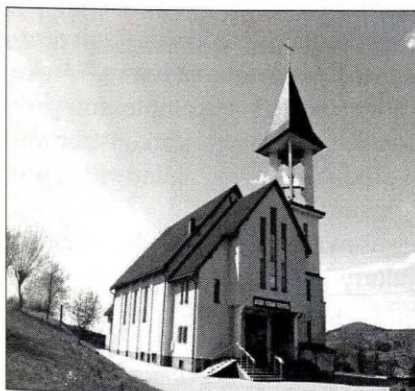


z fundacji **Truskolawskich** jako cerkiew greckokatolicka. W 1947 roku po remoncie i zaadoptowaniu dla potrzeb obrządku rzymskokatolickiego i po wtórnie poświęcony *pw. Najświętszej Maryi Wspomożenia Wiernych*. W ostatnich kilku latach został gruntownie wyremontowany.

Proboszczem parafii od 26 sierpnia 2007 roku, jest **ks. mgr Roman Froń**, który w dniu 26 lutego 2008 roku przyjmował **ks. arcybiskupa Józefa Michalika** w ramach pasterskiej wizytacji.

**TREPCZA**  
*pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*

„Wioska wzmiankowana w 1339 roku jako „Trepocz” była założona na prawie ruskim i należała do dóbr królewskich. Co najmniej od XVI do XVIII wieku istniał w Trepczy kościół łańcowski obsługiwany przez prepozytów szpitalnych z Sanoka. Po II wojnie



światowej część mieszkańców wysiedlono. Parafię rzymskokatolicką erygowano w 1973 roku. Wydzielono ją z parafii Sanok- Fara”. Przez wiele lat potrzebom duszpasterskim służył kościół murowany, wybudowany w roku 1807. Obecnie parafia ma nowy kościół wybudowany staraniem parafian wraz ze swoim ówczesnym duszpasterzem **ks. Stanisławem Kotem**. Świątynia została zaprojektowana przez inż. Janusza Hanusa z Krosna.

Od 1973 roku do parafii należy wioska **Miedzybródź**. Jest tam świątynia *pw. Trójcy Świętej*. Wioska znana była już w XV wieku. Na początku XVI wieku istniała w Międzybrodziu cerkiew parafialna. W 1901 roku **Aleksy Wojciewicz**, który za udział w powstaniu styczniowym był zesłany na Sybir, ufundował cerkiew.

Obowiązki duszpasterza od 27 czerwca 2005 roku, pełni **ks. mgr Piotr Rymarowicz**. **Ks. abp Józef Michalik** odwiedził tę parafię 27 lutego 2008 roku.

**BUKOWSKO**  
*pw. Podwyższenia Krzyża Świętego*

Parafia erygowana około roku



1361. w tym roku istniał już kościół w Bukowsku mający swego duszpasterza. Od ok. 1468 roku Bukowsko należało do parafii rzymskokatolickiej w Nowotańcu, który w 1444 roku otrzymał prawa miejskie. W XVI wieku pojawiły się w Bukowsku wpływy protestantyzmu w wydaniu ariańskim. Klęską dla Bukowska był najazd Tatarów, którzy 15 czerwca 1624 roku spalili całą wieś zabierając jej mieszkańców w jasyr. Przez kilkadziesiąt lat w Bukowsku nie było kościoła. Dopiero w 1710 roku staraniem **Stanisława Stadnickiego**, wojewody wołyńskiego i hrabiego **Józefa Ossolińskiego**, został wybudowany kościół *pw. Krzy-*

*ża Świętego*. Kościół ten został konsekrowany w 1755 roku. W 1748 roku została reaktywowana samodzielna parafia w Bukowsku. W tym samym czasie miejscowość otrzymała prawa miejskie. Zostały one utracone po II wojnie światowej. W latach 1945 – 1946 Bukowsko zostało doszczętnie spalone przez UPA. Z pożogi ocalał murowany kościół parafialny wybudowany w latach 1881-1886. konsekrował go dnia 1 czerwca 1897 roku **ks. bp Jakub Glazer**.

Do parafii w Bukowsku od 1946 roku, należy wioska **Wolica**. Znajduje się tam kościół *pw. Świętych Piotra i Pawła*. Świątynia zbudowana z kamienia w 1826 roku. Remontowano ją



w latach 1907 i 1933. o wysiedleniu ludności łemkowskiej. Obecnie pięknie odnowiona.

Parafię tę w ramach pasterskiej wizytacji odwiedził **ks. abp Józef Michalik** w dniu 6 kwietnia 2008 roku. Proboszczem parafii od 1 lipca 1989 roku jest **ks. kan. Stanisław Kudła**, a wikariuszem od 27 czerwca 2005 roku, **ks. mgr Jacek Magoń**.

**DUDYŃCE**  
*pw. Wszystkich Świętych*

Miejscowość istniała już z pewnością w XIV wieku. Jest wzmiankowana w roku 1374. Należała do parafii Nie-



bieszczany. Początkowo w Dudyńcach istniała kaplica, która w XVI wieku została zajęta przez błędnowierców, którzy zniszczyli jej wyposażenie. Dodatkowych zniszczeń dokonali Tatarzy w 1624 roku. Świątynia została odbudowana w 1677 roku przez **Wojciecha i Tomasza Leszczyńskich**. **Biskup przemyski Krzysztof Jan Szembek** erygował parafię w latach 1721-1723 przy drewnianym kościele wybudowanym w 1675 roku. Konsekwrowano go w 1755 roku pw. **Wszystkich Świętych**. Świątynia ta uległa całkowitemu zniszczeniu w 1865 roku.

Obecny kościół parafialny został wybudowany w latach 1871 – 1876. Fundatorką świątyni była **Leopoldyna Horodyńska**. Nowy kościół został poświęcony w 1877 pw. *Wszystkich Świętych*. Konsekracji dokonał **bp Ignacy Łobos** w 1882 roku. Walki frontowe, które miały miejsce w okolicach Sanoka w 1944 roku spowodowały zniszczenie wsi i kościoła, który w okresie powojennym został odbudowany.

Do parafii Dudyńce należy kościół dojazdowy w **Markowcach**. Jest to świątynia pw. *Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła*. **Ks. bp Ignacy Tokarczuk** w dniu 22 lutego 1991 roku wydał pozwolenie na budowę nowej świątyni. 26 maja 1991 roku poświęcono plac i rozpoczęto budowę,



która trwała 2 lata. Autorem projektu był **inż. Janusz Hanus** z Krosna. W niedzielę Zesłania Ducha Świętego, 30 maja 1993 roku, **ks. bp Stefan Moskwa** dokonał uroczystego poświęcenia nowej świątyni.

Obowiązki pasterza parafii od 5 sierpnia 2000 roku pełni **ks. mgr Bogdan Nitka**, wicedziekan. **Ks. abp Józef Michalik** odwiedził tę parafię w dniu 9 kwietnia 2008 roku.

## **MRZYGLÓD<sup>2</sup>** pw. *Rozesłania Apostołów*

Obecna nazwa miejscowości zastąpiła pierwotną, która brzmiała „Tyrawa”. Jeszcze przed 1431 rokiem, król **Władysław Jagiełło** nadał królewskiej wsi Tyrawa magdeburskie prawa miejskie, stąd miejscowość przyjęła nazwę Tyrawa Królewska. Klęski żywiołowe, najazdy Tatarów i wojsk Rakoczego przyczyniły się do upadku miasta. Stąd też w XVIII wieku pojawiła się obecna nazwa miejscowości „Mrzyglód”, która po pierwszej wojnie światowej utraciła prawa miejskie.

Parafia prawdopodobnie erygowana została po 1410 roku, być może

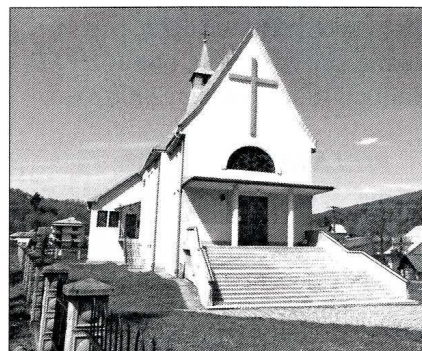


jako wotum dziękczynne za zwycięstwo pod Grunwaldem. W tym samym czasie, przed 1424 rokiem, wybudowano kościół parafialny. Konsekwrowano go przed rokiem 1424. był on wielokrotnie przebudowywany. Odnowiono go w latach 1934 i 1963 oraz 1995-2007. W tym ostatnim okresie remonty prowadzono z pomocą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu. Przy kościele zachowała się dzwonnica bramna z 1836 roku. W tym samym czasie zbudowano muryrowane ogrodzenie cmentarza kościelnego z bramą do plebanii oraz czterema kapliczkami. Z dawnej gotyckiej architektury zachowały się szkarpy i jedno okno, dziś zamurowane. Pod kościołem znajdują się niedostępne krypty grobowe.

**Kościół dojazdowe:**

## **DĘBNA** pw. *Miłosierdzia Bożego*

Plany budowy kościoła sporządził **Ludwik Grzybowski**. W listopadzie 1983 roku zakupiono pierwsze materiały. 20 maja 1984 roku poświęcono plac pod budowę świątyni. 14 kwiet-



nia 1985 roku świętowano pierwszy odpust na płycie kościoła. 14 lipca 1985 roku kamień węgielny poświęcił **ks. bp Stefan Moskwa**. Od 1985 do 1988 roku trwała dalsza budowa. Dnia 7 sierpnia 1988 roku, świątynia ta została poświęcona przez **ks. biskupa Ignacego Tokarczuka**.

## **DOBRA** pw. *Podwyższenia Krzyża Świętego*

W Dobrej znajduje się zespół świątynny złożony z cerkwi bramnej i z dawnej greckokatolickiej cerkwi parafialnej pw. **Podwyższenia Krzyża Świętego**. Cerkiew bramna pochodzi co najmniej z XVII wieku. Jest jedynym tego typu zabytkiem w Polsce, reliktem średniowiecznej tradycji budowania świątyn nad bramami forty-



fikacji. Świątynia *Podwyższenia Krzyża*, od 1946 roku kościół rzymskokatolicki, datowana jest na rok 1879, jednak prawdopodobnie jest to obiekt znacznie starszy. W 1944 roku cerkiew była poważnie uszkodzona – zniszczona została wieżyczka nad nawą. W roku 2002 rozpoczął się kompleksowy remont kościoła: m. in. zrekonstruowano środkową kopułę, odnowiono polichromię kościoła. Prace te finansowane były przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu i miejscową wspólnotę.

## ŁODZINA

### pw. *Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*

Drewniana cerkiew w Łodzinie pw. *Narodzenia Najświętszej Maryi Panny* została zbudowana w 1743 roku. Posiada konstrukcję zrębową, jest oszalowana gontem; częściowo na podmurówce z dzikiego kamienia. Trójdzielna, o kwadratowych członach. Prezbiterium zamknięte trójbocznie, nawa szersza i wyższa, od zachodu niewielki babiniec, nad nim niska wieża. Wewnątrz stropy płaskie. Okna zamknięte lukiem odcinkowym. Ze-



wnątrz dołem fartuch z desek. Dachy dwuspadowe pobite gontem, nad nawą i wieżą o jednej kalenicy; nad prezbiterium niższy; wielopołaciowy. Nad nawą wieżyczka na sygnaturkę, cebulasta, z pełną latarnią, zwieńczona krzyżem; nad prezbiterium pseudolatarnia, obie obite gontem. Wieża węższa od babinca, wydzielona szerokim daszkiem okapowym, pobitym gontem. Trójśferowy ikonostas z ikonami o charakterze ludowym pochodzi prawdopodobnie z 1875 roku. Cerkiew remontowana była w latach 1875, 1900 i 1977.

## SIEMUSZOWA

### pw. *Chrztu Pańskiego*

Świątynia w Siemuszowej to drewniana filialna cerkiew greckokatolicka pw. *Przemienienia Pańskiego*, zbudowana w roku 1840. Obecny tytuł tej świątyni – *Chrztu Pańskiego*. Wewnątrz zachował się ikonostas z dru-



giej połowy XIX wieku. Cerkiew prezentuje typ budownictwa ludowego w duchu klasycystycznym z wyraźnymi nawiązaniem do tradycyjnego nurtu architektury sakralnej okresu józefińskiego.

## TYRAWA SOLNA

### pw. *Świętych Piotra i Pawła*

Dawna cerkiew greckokatolicka pw. *Św. Jana Chrzciciela*, od 1946 roku, po wysiedleniu ludności ukraińskiej, kościół filialny parafii mrzygłodzkiej. Pierwotna cerkiew w tym miejscu wzmiankowana była w 1679 roku. Obecna świątynia została wzniesiona w 1837 roku, z fundacji ówczesnego proboszcza tyrawskiego **Jereja Mejnickiego**. Poświęcił ją **bp przemyski Jan Śnigurski**. Od roku 1936 wioska należała do administracji łemkowszczyzny.

Cerkiew prezentuje typ budownictwa ludowego w duchu klasycystycznym z wyraźnymi cechami latynizacji. Wewnątrz kompletny ikonostas. Od 1998 roku świątynia jest remontowana.

Od 11 sierpnia 2001 roku posługę proboszcza parafii pełni **ks. mgr Marek Grzebień**. Obowiązki wikariusza



od 26 sierpnia 2006 roku spełnia **ks. mgr Robert Plachta**. **Ks. abp Józef Michalik** odwiedził tę wspólnotę w dniach 12 i 13 kwietnia 2008 roku.

## NOWOTANIEC

### pw. *Św. Mikołaja Biskupa*

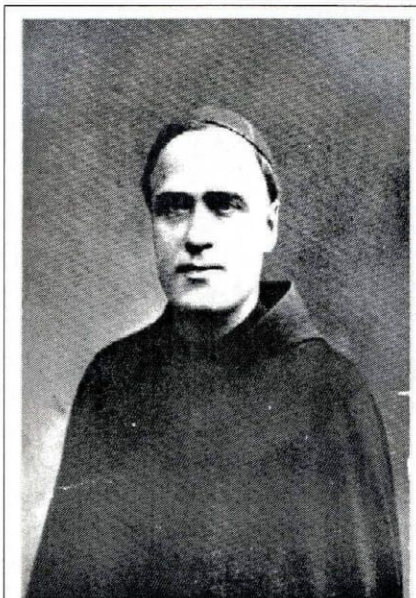
W źródłach historycznych XV wieku miejscowość ta nazywana jest m. in. jako „Labentacz”, „Lobentacz”, „Brzozowo”, „Nowothaniesz”. Pierwszymi mieszkańcami Nowotańca byli osadnicy niemieccy. Już pod koniec XV wieku miejscowość uległa polonizacji. Jan Bal ze Zboisk uzyskał 25 lutego 1444 roku od króla Władysława



III prawa miejskie dla Nowotańca. Parafia erygowana przed 1424 rokiem. Istniejący wówczas kościół został zburzony przed 1462 rokiem, a w jego miejsce wybudowana nową świątynią. W XVI wieku właściciel Nowotańca **Hieronim Stano** chciał zamienić kościół na zbór protestancki, za co **bp przemyski Jan Dziaduski** obłożył go klątwą. Po śmierci Hieronima Stano, świątynia wróciła do katolików w 1613 roku. Podczas pożaru w 1720 roku, kościół został zniszczony. Obecny kościół wybudowano jako murowany. Konsekwował go w 1745 roku **bp Wacław Hieronim Sierakowski**.

Do parafii należy także kościół pw. *Św. Michała Archanioła* w Woli Sękowej. Projekt tego kościoła opracowała inż., **arch. Janina Czaja**, a konstrukcję inż. **Stanisław Janowski**. Budowę rozpoczęto 11 listopada 1989 roku i kontynuowano w latach 1991 – 1993. Kościół poświęcił **ks. abp Józef Michalik** w roku 1993.

Z parafii pochodzi **blogosławiony ojciec Anastazy Jakub Pankiewicz, bernardyn**. Urodził się 9 lipca 1882 roku w Nagórzanach, w wiosce, która należy do tutejszej parafii. „Anastazy”, to jego imię zakonne. Na kapłana został wyświęcony w roku 1906. Pracował na wielu placówkach bernardyńskich i pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji. Był m. in. mistrzem nowicjatu, a podczas I wojny światowej był także kapelanem wojskowym w randze kapitana dla polskich żołnierzy oraz węgierskiej Polonii. Czytamy w „Rycerzu Niepokalanej”: „W 1940 r. hitlerowcy zajęli budynki klasztorne, a kościół zamienili na stajnie i garaże. O. Pankiewicz zamieszkał na pobliskim cmentarzu, w domku grabarza. Odprawiał Msze święte dla wiernych w kaplicy cmentarnej i czuwał z oddali nad kościołem. 1 kwietnia 1940 r. został aresztowany i po siedemnastu dniach zwolniony. 6 października 1941 r. został



O. Anastazy Pankiewicz OFM

aresztowany po raz drugi. Deportowano go do obozu w Dachau, gdzie otrzymał numer 28 176. 20 maja 1942 r. wywieziono go w transporcie inwalidów do Hartheim. O. Pankiewicz chciał pomóc ostatniemu skazańcowi przy wsadaniu do ciężarówki i wyciągnął do niego ręce. Wówczas esesmani zatrzasnęli drzwi, obcinając mu obie dłonie. Gwałtowny upływ krwi mógł spowodować jego śmierć w drodze. Jeżeli dojechał żywy do Hartheim, to zginął zatruty śmiertelnie gazem<sup>3</sup>.

Proboszczem parafii od 1995 roku jest ks. mgr Marian Martowicz, a obowiązki wikariusza pełni ks. mgr Tomasz Walczak. Ks. abp Józef Michalik odwiedził tamtejszą wspólnotę

w dniu 17 kwietnia 2008 roku.

### SANOK pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Kościół i klasztor Ojców Franciszkanów został ufundowany przez księcia Władysława Opolczyka, który w 1377 roku przekazał świątynię franciszkanom sprowadzonym ze Lwowa. W 1384 roku przeniesiono klasztor i kościół w obręb murów obronnych, gdzie wybudowano drewniany kościół i klasztor. Podczas pożaru w 1604 r. świątynia została zniszczona. Istniejący obecnie kościół murowany zbu-



dowany został na początku XVII wieku. Przez pewien czas, w latach 1782–1886 służył on całej parafii, gdyż świątynia farna spłonęła. Dekretem z dnia 18 czerwca 1969 roku została erygowana parafia. Nowy ośrodek duszpasterski został wydzielony z parafii Sa-

nok – Fara. W kościele od roku 1596 cześć odbiera obraz Matki Bożej Pocieszenia, stąd ks. abp Józef Michalik w dniu 19 marca 2005 roku, ustanowił Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia Pani Ziemi Sanockiej.

W tutejszym kościele został ochrzczony św. Zygmunt Gorazdowski (1845–1920), kapłan archidiecezji lwowskiej, „ojciec ubogich”, „ksiądz dziadów”, jak o nim mawiano. Jan Paweł II nazwał go mianem „prawdziwej perły duchowieństwa”. Tu znajduje się także kaplica jego imienia.

Obowiązki proboszcza od 2000 roku pełni o. Stanisław Glista wraz z siedmioma ojcami i trzema braćmi zakonnymi. Ksiądz arcybiskup Józef Michalik odwiedził te parafię w dniu 27 kwietnia 2008 roku, uczestnicząc we wszystkich Mszach świętych (poza godz. 19:00). Udzielił też sakramentu bierzmowania, jak czynił to w każdej parafii, a także głosił słowo Boże. Spotkał się także z grupami istniejącymi przy parafii.

1 Dane dotyczące poszczególnych parafii pochodzą z „Rocznika 1997 Archidiecezji Przemyskiej. Album”.

2 Dane w dużej części pochodzą z wydanego przez tamtejszą parafię folderu.

3 Brak autora, 72 Błogosławiony o. Anasztazy Jakub Pankiewicz OFM (1882–1942), 5(624) 2008, s. 154.

## Cykl majowy

### Oblicza Matki

W 2006 roku ukazała się w wydawnictwie „Jedność” książka pt.: „Oblicza Matki”. Stała się ona dla mnie inspiracją do zaprezentowania w miesiącu maryjnym, jakim jest maj, kilku pięknych obrazów, których „bohaterką” jest Maryja. To Ona, nasza najlepsza Matka, jest wzorem świętości i pięknego życia. Artyści przedstawiali tysiące razy Jej Oblicze, które najczęściej w wybitnych dziełach jest bardzo piękne i promieniuje miłością. Obrazy, które wybieram i prezentuję są wybrane częściowo ze wspomnia-

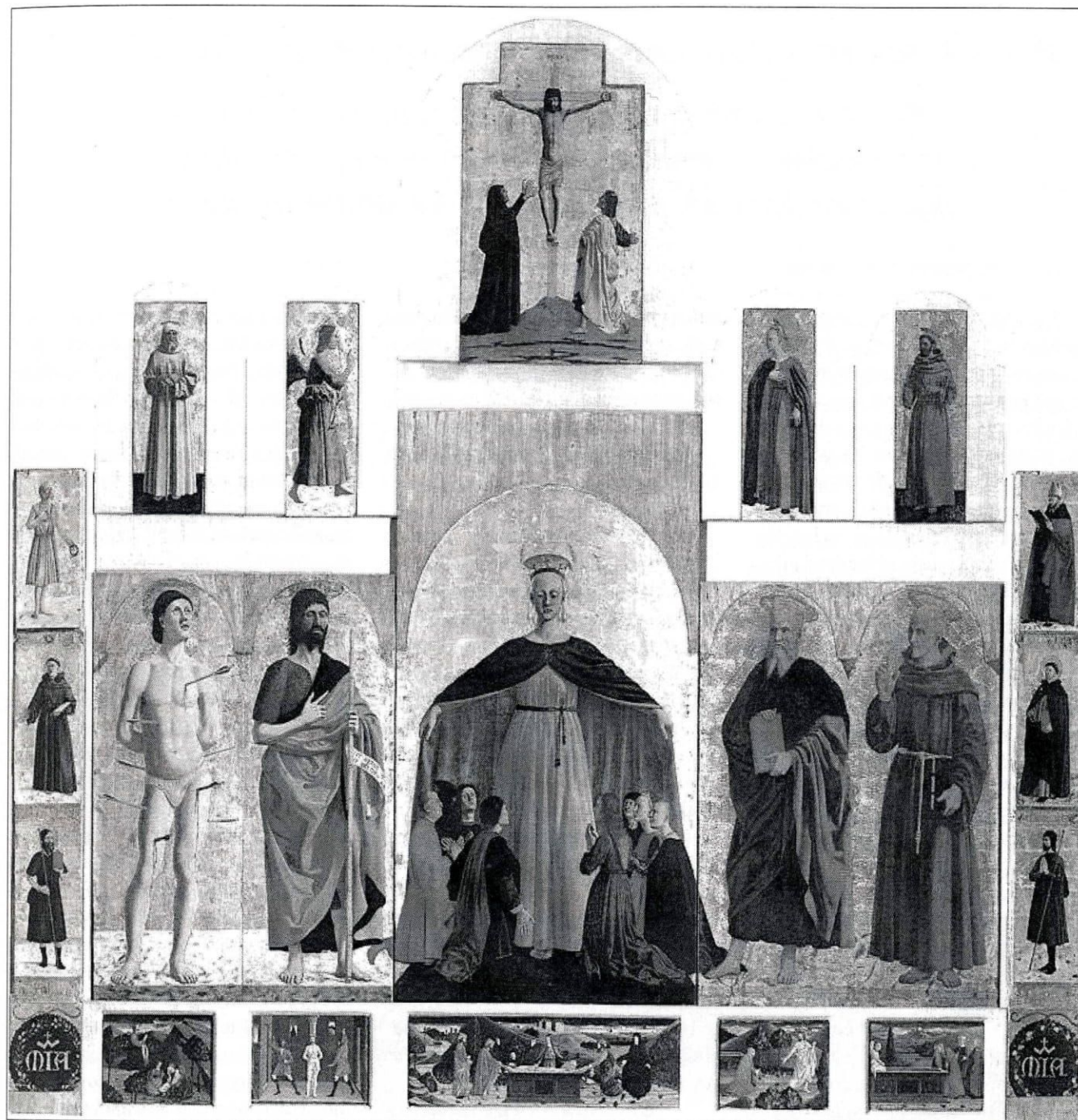
nej książki, ale także z innych źródeł. Są to dzieła, które do mnie najbardziej przemawiają. Pochylmy się nad Obliczem Matki, a może zaczerpnijemy z Jej piękna i przeniesiemy w nasze życie choć cząstkę Jej miłości.

#### Matka – Wspomożenie wiernych

W jednym z małych toskańskich miasteczek, o nazwie **Sansepolcro**, znajduje się piękny ołtarz – poliptyk, którego autorem jest jeden z wybitnych przedstawicieli włoskiego rene-

sansu **Piero della Francesca**. Został namalowany przez artystę w połowie XV wieku na zamówienie Bractwa Miłosierdzia z jego rodzinnej miejscowości i tam znajduje się do dziś. Nosi on tytuł: „*Matka miłosierdzia*” i w polu głównym przedstawia ciekawy wizerunek Maryi – Matki Najświętszej.

W kompozycji ołtarza Maryja ukazana jest pośród innych świętych, ale nie ulega wątpliwości, że spośród nich Ona jest najważniejsza. Głowa Maryi jest zwieńczona królewską koroną, a jej twarz jest wyidealizowana,



piękna, dostojna. Matka Boża ubrana jest w purpurową suknię i błękitny płaszcz, który rozchyła oboma rękami, aby w jego fałdach mogli się skryć ludzie. Według ówczesnego zwyczaju ludzie żyjący na ziemi byli przedstawiani na obrazach w pomniejszeniu. I tak samo jest tutaj – członkowie Bractwa Miłosierdzia, których otacza swoim płaszczem Maryja, są proporcjonalnie mali, ich sylwetki są o połowę niższe, aniżeli świętych i Maryi. Kłęczą oni pokornie u stóp Matki – z lewej strony czterech mężczyzn, a z prawej cztery kobiety. Ich twarze są zwyczajne, ziemskie, naznaczone doczesnymi troskami, jedna z nich nosi na głowie kaptur (tak występowali członkowie bractwa w czasie świąt), inna to auto-

portret samego autora obrazu. Błagają oni Matkę o opiekę i wstawiennictwo, i wierzą, że nie będą odrzuceni. Maryja wszystkich bierze pod swoją kurtelę, nikogo nie odrzuca, nad wszystkimi rozpościera swój królewski płaszcz, który jest dowodem jej matczynej miłości.

Maryja patrzy jednak w dal, przed siebie, nie skupia się jedynie na osobach ukrytych w jej płaszczu – Ona wie, że została dana za Matkę nie tylko tym kilku osobom, ale wszystkim ludziom i wszyscy, każdy z nas, jest Jej dzieckiem. Ona zagarnia wszystkich pod swoją opiekę, my wszyscy możemy zostać ukryci w Jej Niepokalanym Sercu.

Ten obraz ołtarzowy może stać się

dla nas źródłem głębokiej refleksji. Maryja jest Matką wszystkich ludzi na ziemi i kocha każdego z nas. Została nam dana za Matkę, gdy pod krzyżem usłyszała słowa Syna, wskazującego na umiłowanego ucznia: „Oto Syn Twój”. Nie opuszcza więc nikogo, kto prosi Ją o macierzyńską pomoc. Nie ważne gdzie żyjesz i kim jesteś, jeżeli głęboko tego pragniesz, zmieścisz się pod płaszczem Maryi. Ona cię zawsze wspomocze, nawet w najtrudniejszej chwili i doda sił w zmaganiu z przeciwnościami życia.

**Ks. Tomasz Grzywna**

*PS. Na stronie tytułowej fragment ołtarza, a na str. cały polyptyk.*

# Współczesny satanizm jako wyzwanie dla Kościoła

*Praca magisterska napisana przez diakona Grzegorza Kwitka na seminarium z psychologii pastoralnej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mariana Wolickiego*

(Cd. z poprzedniego numeru)

Poza wymienionymi przykładami postępowania Harrego Pottera, w książce z jego przygodami widoczna jest koncentracja na temacie magii i okultyzmu, polegająca na odwróceniu proporcji stosowanych w tradycyjnym myśleniu. Magia zawsze była tłem, natomiast tutaj wiedzie prym i nie oznacza niczego złego, a przeciż, kto zwycięża maga musi być bardziej przebiegły i bardziej zły od niego. Ponadto, w książce można zauważyć fascynację astrologią, spirytyzmem i chiromancją, które są przedmiotami wykładowymi w szkole dla czarodziei, do której chodzi Harry. Cały świat Harrego jest bliski świata okultystów. Wszystkie praktyki związane z wywołaniem cierpienia, a także rytuał wytaczania krwi obecny w książce nie różni się zbyt od praktyk satanistycznych. Dodatkowo rozmycie granicy dobra i zła przez odwrócenie oceny postaci ludzi i czarodziejów stawia osobę Harrego w negatywnym świetle. Pojawiający się także problem naruszenia granicy bezpieczeństwa, przez wzorowanie świata powieściowego na realnym ezoteryzmie, oraz przewartościowanie stosunku do okultystów dodatkowo pogłębia tę ocenę. Wszystko to sprawia, że przygoda z Harrym Potterem nie jest tylko niewinną zabawą

Można więc zauważyć, że młodzi zostają wciągnięci w zabawę z Szatanem, ponieważ szukają pomocy u sił potężniejszych od siebie. Jest to pewnego rodzaju alternatywa wobec monotonii życia. Media wykorzystują tę sytuację posługując się bardzo zwodniczą metodą ukazania Szatana jako źródła rozrywki i zabawy. Zauważyć to można w omówionych wyżej filmach i pozycjach książkowych posiadających w sobie element zła, który przykuwa uwagę i wzbudza ciekawość. Dlatego nie można bagatelizować zjawiska satanizmu obecnego w mediach. Należy zwracać szczególną uwagę na

trendy redukujące satanizm do sensacji, przedstawiając go jednym razem jako coś budzącego grozę, innym jako coś dramatycznego lub śmiesznego.

## § 2. Satanizm w Internecie i grach komputerowych

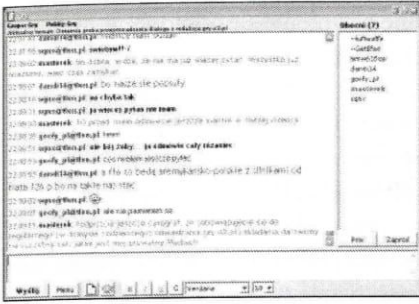
Nowym obiektem zainteresowania sekt i ruchów religijnych stało się w ostatnich latach środowisko informatyczne. Komputeryzacja ludzkiego życia umożliwia sektom docieranie do coraz większego grona ludzi. Komputer staje się nieodłącznym elementem ludzkiego życia, a możliwość przekazywania danych przez sieć internetową dodatkowo zwiększa atrakcyjność świata wirtualnego. Korzystanie z komputera w pracy i życiu codziennym może prowadzić do alienacji człowieka od otaczającej go rzeczywistości. Skutkiem tego może być wybór kontaktów międzyludzkich w świecie wirtualnym, a nie w świecie realnym. Wówczas rodzina i przyjaciele istniejący w świecie realnym odchodzą na dalszy plan, a na czoło wysuwają się wirtualne znajomości.

Globalny zasięg Internetu sprawa,

że komputer jest jednym z podstawowych środków komunikacji międzyludzkiej. Pogłębiając się zagubienie człowieka we współczesnym świecie prowadzi do tego, że wielu ludzi spędza samotnie godziny przed komputerem, surfując po stronach internetowych o różnej tematyce. Nie można wykluczyć natrafienia na strony o tematyce satanistycznej. Dodatkowo coraz większe zainteresowanie okultyzmem, często podsycane muzyką może spowodować, że Internet stanie się pomostem łączącym człowieka z niebezpiecznymi środowiskami.

Występowanie satanizmu w Internecie staje się faktem budzącym coraz więcej obaw. Wchodząc na strony o tej tematyce, ma się dostęp do wszystkiego, co jest związane z Szatanem i jego wyznawcami. Można tam odnaleźć szczegółowe informacje dotyczące sprawowania ofiar i rytuałów satanistycznych wraz z fotografiami, które je obrazują. Można zobaczyć celebrycje „czarnych mszy” odprawianych na cmentarzach, perwersje seksualne oraz wszystko, co towarzyszy praktykom satanistycznym. Dlatego Internet może ułatwić drogę do satanizmu. Po-



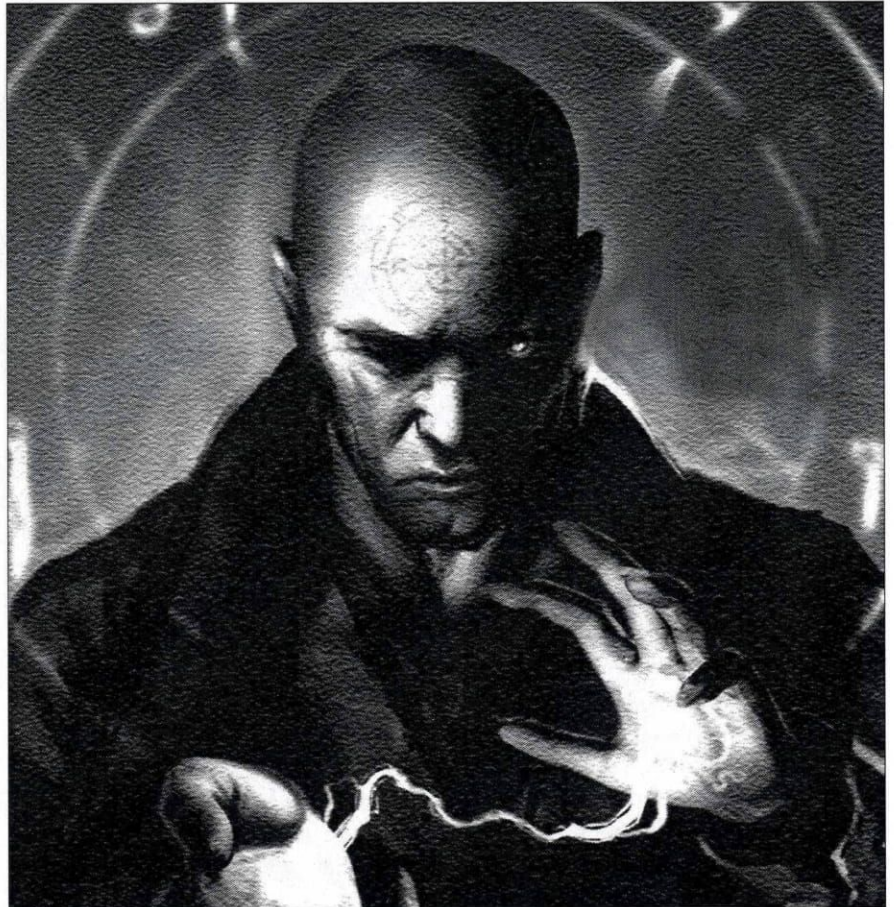


czątkowa fascynacja muzyką satanistyczną pociąga za sobą kolejne decyzje. Sieć dostarcza materiałów pogłębiających tę fascynację, dodatkowo pomaga nawiązać kontakt z osobami podzielającymi zainteresowanie satanizmem. Mogą to być magowie, czarownicy, czy przywódcy grup satanistycznych. Kontakt z satanizmem w sieci jest bardzo prosty. Wystarczy uruchomić jakąkolwiek wyszukiwarkę internetową i wpisać słowo klucz (w tym przypadku „Szatan”), by uzyskać adresy stron związanych z satanizmem. Na tych stronach od razu rzuca się w oczy wielość symboli satanistycznych, a także „linków”, czyli adresów i odnośników prowadzących do podobnych stron. W ten sposób można dojść do oficjalnych stron ugrupowań satanistycznych, a nawet do internetowych sklepów oferujących akcesoria potrzebne do odprawiania rytuałów.

W wirtualnym świecie Internetu dochodzi do spotkań grup satanistycznych na tzw. „czatach”. Spotykają się na nich wyznawcy zła, by dyskutować o swojej filozofii i podejściu do życia. Na takich internetowych listach spotyka się opisy typu: „Kocham Szatana za to, że mnie uwolnił. Nikt nigdy mi tego nie dał. Dziękuję satanistom (prawdziwym) za to, że otworzyli mi oczy, dzięki za tę stronę. Pozdrowienia dla wszystkich Dzieci Szatana. Szatan jest moim wybawcą – kocham Szatana i chcę być jego ofiarą!!!”. Podobne deklaracje można spotkać na wielu innych stronach satanistycznych. Osoby wypowiadające się na temat satanizmu i samego Szatana bardzo często starają się wybielić to, co złe w satanizmie w imię wolności, do której każdy ma prawo. Wypowiedzi te przybierają czasami formę swoistego manifestu wiary. Przykładem może być wypowiedź dziewczyny podpisującej się pseudonimem Nyxiss, zamieszczona na jednej z takich stron: „Niechaj te słowa będą jak kropla wody, która zmywa

brud, oczyszcza, orzeźwia, budzi, krzepi i tworzy ocean! Żyjemy w zaszklakowanym świecie. Tworzymy reguły, definicje, nazwy. Zamykamy świat w tych ramach. A jeśli coś się w nie nie mieści – przycinamy, naciągamy lub po prostu odrzucamy. Słowa ograniczają. Dlatego obawiam się tutaj tego, pewnej próby wciskania w definicje i przytykania do szablonów. A ja jestem poza szablonem i nie staram się przystosowywać do nich. Kto to zrozumie w kontekście satanizmu – zrozumie już wiele. A więc jestem satanistką. Nie znaczy to bynajmniej, że jestem satanistycznym ideałem – znaczy to, że jestem świadomą jednostką, która rozkoszuje się życiem i Ciemnością, która na ścieżce życia wspina się ku ideałom, ku doskonałościom, która ma ku temu dość świadomości i siły... Czuję głęboki związek z satanizmem, wybrałam satanizm w pełni świadomie i wolnie i przeplata teraz on moje życie. Ktoś pomyśli, że w takim razie jestem opętana przez Diabła, a moje życie w tak «destrukcyjnej filozofii» jest podróżą do dna nędzy i rozpacz... Miło więc mi będzie w tym miejscu powiedzieć, że teraz moja egzystencja jest podróżą dokładnie z «dna nędzy i rozpacz» ku wyżynom. A nawet powiem więcej: dzieje się tak DZIĘKI tej filozofii i to jej zawdzięczam prze-

budzenie i cały ten ciąg sukcesywnej wspinaczki, który od tamtej pory ma miejsce. Błogosławię po stokroć dzień, w którym poznałam tę filozofię. Bo na ścieżce satanizmu odkryłam tę zawalowaną RZECZYWISTOŚĆ, która jest oczyszczona i cenna, jak oczyszczony szlachetny kamień. Tak samo satanizm pomaga mi samej stawać się czystą i cenną. Jak dziecko urodziłam się na nowo, niezdarnie stanęłam na nogi, aby teraz kroczyć tędy z dumą. Taki jest mój satanizm. Takie jest moje życie. Tak, jestem satanistką – dumnie wymawia to każda część mojej osobowości, każda część mojego ciała. Nie, nie jest łatwo być satanistką. Często trzeba walczyć samotnie wbrew wszystkiemu i wszystkim. Oczywiście nie jest to droga pokutników i pustelników – ale bogów, bogów stawających się – a za to «stawanie» trzeba coś poświęcać, czymś płacić. I taką ścieżkę przez życie chcę pokonywać i pokonuję. Błogosławię śmiałość, siłę mądrości i potęgę! Błogosławię zaspokojenie i prostotę radości! Błogosławię Szatana, którego imię wszystko to reprezentuje. Satanizm nie jest kawałkiem mojego życia – ale jego wypełnieniem, nadaje kolorów memu życiu tak, jak paleta farb w ręku malarza tworzy arcydzieło. To piękne widzieć i być świadomym tych kolorów. Tworzyć je.



Podziwiać. Ponoć zdrowym jest dla człowieka wyznawać jakąś religię – ale pod warunkiem, że to zdrowa religia. Dla mnie satanizm jest tu i teraz najlepszą religią i być może tak zostanie. I dlatego jest dla mnie doskonały, bo wypływa ze mnie. Jest to religia natury. Nie jest zbiorem wynaturzonych, nadętych zasad i przykazań ani nie jest mi narzucana z góry. Ale jej zasady są moimi zasadami i jej prawa są moimi prawami. Oddycham satanizmem jak zdrowym górskim powietrzem, które jest orzeźwieniem dla ciała i umysłu. Przeszłam wprawdzie początkowy lekki «szok przeklimatyzowania» - ale warto było, zważając na fakt, jak to pozytywnie wpłynęło na moje zdrowie i ogólną kondycję. Oczywiście nie «polecam» każdemu satanizmu, tym bardziej jako antidotum na bóle i cierpienia. Satanizm nie jest dla wszystkich. Wielu nie wytrzymuje nawet tego «przeklimatyzowania», gdyż zwykle podchodzą do tego w ignorancki czy infantylny sposób. A jest tyle ścieżek, że każdy może swoją odnaleźć albo stworzyć. Bo to nie ludzie są dla filozofii i religii, ale religie i filozofie są dla ludzi!»

Oprócz tego w Internecie można także wykonywać niektóre rytuały. Przykładem może być strona internetowa, na której można było zawrzeć „pakt z demonom”. Tekst strony zawierał słowa: „Nie potrzeba już skomplikowanych rytuałów, aby zawrzeć pakt z diabłem. Szatan jest na linii!”. Cała procedura odbywała się w bardzo prosty sposób. Po przeczytaniu formuły paktu znajdującej się na stronie dokonywało się podpisu przez kliknięcie myszką. Nie jest już potrzebna własna krew do podpisu, ani specjalny pergamin. Wystarczy klawiatura, myszka, modem i ekran monitora. Choć pomysł wydaje się absurdalnie śmieszny, to jednak należy pamiętać, że do popełnienia zła konieczna jest przede wszystkim zgoda człowieka. W tym wypadku wyrazem tej zgody jest na pozór niewinne kliknięcie myszką. Konsekwencje tego czynu mogą być zgubne dla człowieka, gdyż „zabawa z Szatanem” rzadko pozostaje bez konsekwencji.

Innym niepokojącym faktem jest rosnąca popularność gier komputerowych. Do lamusa odchodzą gry proste, mające na celu tylko rozrywkę. Wypierane są przez coraz bardziej

rozbudowane gry stanowiące iluzję rzeczywistości<sup>13</sup>. Mogą być one wykorzystane do lansowania treści satanistycznych i okultystycznych. Dodatkowo niebezpieczeństwo wiąże się z tym, że podobnie jak bajki, tak i gry są skierowane przede wszystkim do najmłodszych odbiorców. Nie stanowi to jednak żadnej przeszkody dla producentów, o czym świadczy fakt, że każdego roku na świecie powstają gry zawierające sceny przemocy, elementy magii, okultyzmu i satanizmu. Obecność komputera w większości domów powoduje swoisty wyścig producentów gier, którzy dążą do tego, by zyskać jak największą liczbę nabywców. Natomiast fakt, że gry zawierające elementy satanizmu mogą stać się miejscem deprawacji odbiorców nie ma dla większości producentów żadnego znaczenia. Komputeryzacja

ludzkiego życia budzi w człowieku pokusę oderwania się od realnego świata i ucieczki w nieznaną, a często też tworzone przez siebie światy. Dotyczy to szczególnie gier

zawierających elementy magii. Taki gracz dostaje szansę wyjścia poza granice racjonalności i stania się kimś wyjątkowym. Doświadczając pozytywnych odczuć związanych z korzystaniem z gry można coraz bardziej zagłębić się w ideologię zła przychodzącą pod płaszczykiem rozrywki, zwłaszcza, że powodzenie w grze zależy od wiedzy na temat okultyzmu i rzeczy tajemnych.

Fakt występowania elementów satanizmu w grach dodatkowo powo-

duje oswojenie się odbiorców ze złem. Skutkiem tego jest oswojenie się odbiorców z symbolami satanistycznymi, a nawet poczytywanie ich za pozytywne. Do najczęściej spotykanych symboli można zaliczyć: głowę kozła, pentagram, odwrócony krzyż. Często z tymi symbolami wiążą się jakieś bonusy oznaczające dobro dla gracza. Może to być dodatkowe życie lub punkty. To zjawisko prowadzi do zatarcia granicy dobra i zła w procesie rozwoju odbiorcy, ponieważ elementy związane ze złem powodują skutki pozytywne. Jedną z najbardziej popularnych są gry z serii o nazwie „Dungeons and Dragons” (Lochy i Smoki), zwanej w skrócie „D&D”. Akcja tych gier toczy się w wymyślonym świecie magii. Gracz ma do wyboru postać pozytywną lub negatywną. Już na początku można zauważyć, że bohaterowie negatywni posiadają tym



więcej życia i siły, im więcej jest w nich zła i przemocy. Gra posiada instrukcje umożliwiające jej właściwy przebieg. Dodatkowo można znaleźć instrukcje uprawiania magii i czarów: „Są instrukcje dotyczące wypowiedziania zaklęć, użycia znanych duchów, rozmów ze zmarłymi, wykorzystania symboli okultystycznych dla ochrony rzucającego czary oraz wyjaśnienie specjalnych zaklęć używanych przez szamanów i czarnoksiężników”.

(Cdn.)

## Trzeciomajowa tradycja

Święto narodowe 3 Maja, upamiętniające uchwalenie Konstytucji, zostało oficjalnie ustanowione uchwałą sejmową w dniu 29 kwietnia 1919 r. i od tego czasu stało się jednym z ważniejszych świąt dla Narodu Polskiego. Przez cały okres międzywojenny hucznie i radośnie obchodzono je we wszystkich polskich miastach, również w Sanoku.

Po zakończeniu II wojny światowej nowe władze, chcąc zachować pozory demokracji, wspaniałomyślnie pozwalały na kontynuowanie przedwojennych tradycji. Jednak 1 maja zaczęto obchodzić nowe święto, znane dotychczas tylko w środowiskach lewicowych.

Na podstawie zachowanych dokumentów możemy odtworzyć przebieg majowych obchodów w Sanoku w latach 1945-46. W tych dwóch pierwszych powojennych latach 1 maja na sanockim Rynku o godz. 9.30, zgodnie z nakazem władz, zbierali się człon-

kowie wszystkich organizacji działających na terenie miasta oraz młodzież sanockich szkół. Z Rynku uformowany pochód szedł ulicami Zamkową, Mickiewicza, Kościuszki i 3 Maja, aby o godz. 11 ponownie zjawić się na Rynku, gdzie odbywał się wiec. Dopiero w godzinach popołudniowych na sanockim stadionie organizowano imprezę sportową, a obchody kończyły okolicznościowe akademie.

Program obchodów święta 3 Maja przedstawiał się identycznie. Jedyne dodano do niego uroczystą Mszę świętą i nieznacznie zmieniono trasę pochodu, która biegła ulicami Piłsudskiego, Mickiewicza, Kościuszki i 3 Maja. Trzeciomajowe święto w 1946 r. na swój sposób uczcili również „chłopcy z lasu” czyli partyzanci Antoniego Żubryda. W tym dniu rozkleili na ulicach Sanoka antykomunistyczne ulotki. Znalazły się one nawet na ścianach siedziby PUBP przy ul. Sienkiewicza.

Takie wspólne i bezkonfliktowe obchody trwały krótko. Władze wkrótce zorientowały się, że obchody trzeciomajowe przyćmią narzucone święto 1 maja i wydały zakaz organizowania pochodów w dniu 3 maja, co było wstępem do całkowitej likwidacji tego święta. Mimo zakazu, 3 maja 1946 r. doszło do potężnych, niezależnych demonstracji w wielu miastach Polski. Szczególnie burzliwy przebieg miała demonstracja w Krakowie, gdzie do wielotysięcznego tłumu demonstrantów oddziały KBW i MO otworzyły ogień z broni maszynowej. Było wielu zabitych i rannych. Podobnie, choć mniej burzliwie, było też w innych miastach. Od tego czasu obchody święta 3 Maja zostały przez władze zakazane, a wszelkie próby ich organizowania były brutalnie tłumione. Święto narodowe 3 Maja zostało oficjalnie zniesione przez komunistyczne władze 18 stycznia 1951 r.

Przez kilkadziesiąt kolejnych



lat robiono wszystko, aby wymazać z pamięci i tradycji narodowej to majowe święto. Dało się to odczuć również w Sanoku. Najbardziej widocznym działaniem było pośpieszne ściąganie biało-czerwonych flag tuż po zakończeniu pierwszomajowego pochodu, tak aby żadna nie została do 3 maja. Mimo tego pamięć o tym święcie trwała, tym bardziej że 3. maja obchodzona jest uroczystość Matki Bożej Królowej Polski i przy tej okazji podczas odprawianych nabożeństw kapłani wspominali w swych homiliach o Majowej Konstytucji i zakazanym święcie.

Sytuacja zmieniła się wraz z narodzinami „Solidarności”, kiedy z entuzjazmem i ogromnym rozmachem powrócono do przedwojennych tradycji, również tej związanej z obchodami kolejnych rocznic uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Potężna manifestacja z tej okazji odbyła się w Sanoku w 190. rocznicę tego wydarzenia. Głównym punktem uroczystości była Msza święta, odprawiona na zewnątrz kościoła parafialnego. Jak oceniała Służba Bezpieczeństwa zgromadziło się na niej ok. 7000 osób. W rzeczywistości tych uczestników było z pewnością więcej. Nieprzebrane tłumy wypełniły ówczesny Plac Pokoju (obecnie Św. Michała) oraz okoliczne ulice. Homilię wygłosił ks. prałat Adam Sudoł, a po zakończonym nabożeństwie jego uczestnicy przeszli pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie złożono kwiaty. Była to z pewnością najliczniejsza, od zakończenia II wojny, manifestacja sanoczan z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Nikt wtedy nie spodziewał się, że kolejne trzeciomajowe obchody będą znowu nielegalne, a ich organizatorzy i uczestnicy staną się obiektem zainteresowania władz partyjnych i SB.

Po wprowadzeniu stanu wojennego i delegalizacji „Solidarności” to sanocki kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego stał się oazą wolności, a ówczesny proboszcz ks. prałat Adama Sudoł został patronem i jednym z organizatorów patriotycznych uroczystości, w tym tych trzeciomajowych. Dlatego sanocka Fara i jej gospodarz stali się głównym celem zainteresowania i działań operacyjnych tutejszej SB.

Wszystkie wystąpienia księdza

Sudoła były skrupulatnie odnotowywane i informowano o nich w tajnych meldunkach dziennych kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Szczególnie działania te nasilano przed zakazanymi wtedy świętami narodowymi.



*Ks. prałat Adam Sudoł, proboszcz w latach 1967-1995.*

Już 2 maja 1982 r. o godz. 20.30 zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krośnie ppłk Jan Żak informował swoich przełożonych w Warszawie, że ks. Adam Sudoł w trakcie Mszy świętej zapowiedział, że 3 maja o godz. 18 zostanie odprawione nabożeństwo w intencji „internowanych, aresztowanych i ciemionych”. Jednocześnie zapowiadał, że nabożeństwo to zostanie „zabezpieczone operacyjnie”, co znaczyło, że będą na nim obecni współpracownicy i funkcjonariusze SB, a jego przebieg zostanie udokumentowany. I tak się z pewnością stało. Podejmowano też działania mające na celu nie dopuszczenie do zorganizowania trzeciomajowych demonstracji. Do ks. Sudoła kierowano pisma ostrzegające przed skutkami nielegalnego przemarszu oraz wzywano go na rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, które zwykle odbywały się w gabinecie ówczesnego naczelnika miasta Ryszarda Grzebienia. Głównym rozmówcą księdza był kierownik Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie Józef Chlebuś. Jednak i te rozmowy nie przynosiły zamierzonego przez władze skutku. Dlatego też postanowiono sanoczan zastraszyć i urządzić nie widziany nigdy przed-

tem w Sanoku pokaz siły. Jak wynika z zachowanych meldunków, przed dniem 3 maja 1986 r. SB prowadziła „zintensyfikowane działania profilaktyczno-zapobiegawcze” i realizowała „szeregi wachlarz działań operacyjnych i prewencyjnych”, których celem było nie dopuszczenie do „nielegalnej demonstracji”. Przewidywano też „przeprowadzenie demonstracji sił ZOMO na pojazdach bojowych bezpośrednio przed godziną rozpoczęcia nabożeństwa zaplanowanego na godz. 18.30”.

I rzeczywiście działania takie podjęto, jednak nie odstraszyły one sanoczan od udziału w Mszy świętej i późniejszym, tradycyjnym przemarszu pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Po zakończeniu nabożeństwa uformował się pochód, na którego czele szli działacze zdelegalizowanej „Solidarności”. Już na ul. Kościuszki drogę demonstrantom zastąpił kordon ZOMO i po bezskutecznym wezwaniu do rozejścia milicjanci przystąpili do legitymowania i zatrzymywania uczestników manifestacji. W wyniku tych działań milicjantom udało się rozczłonkować zwartą grupę demonstrantów, jednak pod pomnik dotarło ok. 30 z nich i tradycyjnie u stóp Tadeusza Kościuszki złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończyło odśpiewanie „Roty”. Przebieg całej demonstracji był skrupulatnie fotografowany przez SB. W trakcie tej manifestacji wylegitymowano 70 osób, a zatrzymano 6, które stanęły przed obliczem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń.

Adam Ruchlewicz, Piotr Kaczmarczyk, Jan Tomczuk, Antoni Kotulski, Maria Wolwowicz i Józefa Piróg zostali ukarani wysokimi grzywnami, a ich nazwiska podano do publicznej wiadomości na łamach Gazety Sanockiej „Autosan”.

Jednak te wszystkie działania władz partyjnych i SB nie zniechęciły sanoczan do udziału w majowym święcie. Mimo że w dalszym ciągu rocznicowe nabożeństwa były „zabezpieczone operacyjnie”, a ich uczestnicy potajemnie fotografowani pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, to zawsze sanocki kościół parafialny wypełniały tłumy wiernych, wiernych, dla których udział w tych uroczystościach był zaszczytem i patriotycznym obowiązkiem.

*Andrzej Romaniak*

# Najważniejsze wydarzenia parafii Przemienienia Pańskiego, w Sanoku, na podstawie Ogłoszeń parafialnych z lat 1942 – 1967.

(Cd z poprzedniego numeru)

14.08 – „Jak słyszeliście, w sobotę 20 sierpnia i w niedzielę będą uroczystości Milenijne naszej diecezji Przemyskiej w Przemyślu. Dlatego u nas w naszej parafii w Sanoku w sobotę wieczorem o godz. wpół do szóstej będziemy witali Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa z Gorzowa, który wstąpi do nas, jadąc do Przemyśla na uroczystości Milenijne. Prosimy Was wszystkich tu na modlitwę w pół do szóstej wieczorem w sobotę, abyśmy ładnie powitali Ks. Biskupa i okazali mu wdzięczność, że nas odwiedzi i pobłogosławi”.

02.10 – „Od dziś rozpoczynamy Tydzień Miłosierdzia pod hasłem „Z Maryją Matką Miłosierdzia w nowe 1000 – lecie”.

16.10 – „Dnia 22 maja br. przybyło na Jasną Górę 1500 lekarzy i blisko 3000 pielęgniarek, położnych oraz innych pracowników lecznictwa wszystkich stopni. Po przewodnictwem Ks. Prymasa oddali się oni Matce Najśw. w macierzyńską niewolę. My wszyscy, doceniamy ofiarną pracę tych, którzy pracują w służbie ludzkiego życia i zdrowia. Dlatego w związku z uroczystością św. Łukasza, Patrona wszystkich pracujących w lecznictwie, dzień 18 października poświęciliśmy modlitwom w ich intencji”.

„Zbliża się miesiąc listopad poświęcony zmarłym. Będziemy oczyszczać groby, stroić kwiatami, palić na nich świece. Ale niech nasza katolicka pamięć o tych, którzy od nas odeszli do wieczności, wyrazi się przede wszystkim modlitwami w ich intencji. Dusze czyścicowe wyglądają od nas Mszy świętych, proszą o modlitwy. Usłyszymy ich wołanie. Już od dzisiaj będziemy przyjmować na wypominki. (...) Modlitwy za dusze zmarłych wypisanych na kartkach będziemy odmawiać wspólnie w kościele w miesiącu

listopadzie. (...) Dusze czyścicowe nie zostaną nam dłużne, ale nawzajem wyproszą nam u Boga potrzebne łaski”.

23.10 – „W dniach 29/10 i 30/10 tj. w sobotę wieczorem i w niedzielę odbędą się w naszym kościele Dni Zakonne. Mieszczą się one w ramach tegorocznych uroczystości jubileuszowych. Tysiąclecia Chrztu Polski. Wiemy już, że Jubileusz jest wyrazem wdzięczności Polski za Chrztę i za wszystko co Polska od Kościoła otrzymała. Rodziny zakonne, tak gęsto rozsiane są w naszej diecezji, chcą również wyśpiewać Bogu swoją wdzięczność za łaskę Chrztu i za łaskę szczególnego wybrania przez Boga do szerzenia Jego Królestwa w naszej Ojczyźnie i w sercach ludu polskiego. Jak realizowały to zadanie w ubiegłym Tysiącleciu, jak je realizują dziś oraz czym są dla diecezji i dla parafii siostry zakonne, ukażą nam właśnie zapowiedziane Dni Zakonne, na które serdecznie wszystkich zapraszamy”.

20.11 – „Od dziś już pamiętajcie, że przy Komunii św. mówi się słowa w zmienionej formie, a mianowicie „Panie nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”.

27.11 – „Dziś rozpoczynamy czas Adwentu – Roraty są codziennie o godz. 6 rano, w niedziele i święta z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu w monstrancji, a po Roratach codziennie śpiewanie Godzinek o Niepokal(anym) Poczęciu NMP. We wtorek 29 listopada rozpoczynamy Nowennę przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP. Nowenna będzie zaraz po Roratach, a potem Godzinki”.

26.12 – „W sobotę 31 grudnia o godz. 17:00 będzie nabożeństwo dziękczynne na zakończenie Starego Roku, a zarazem na zakończenie Pier-

szego 1000 – lecia chrześcijaństwa w Polsce. Po zakończonym nabożeństwie wieczornym zostanie wystawiony Najśw. Sakrament do północy. Prosimy Was o liczne pozostanie w kościele, albo przychodzenie do kościoła od niesporów aż do północy, by się modlić przed wystawionym



Najśw. Sakramentem. Na niesporach będzie odczytany List pasterski naszego Episkopatu. O godzinie 23 do godz. 24 będzie specjalna adoracja na dziękczynienie za skarb wiary, na dziękczynienie za łaski otrzymane w roku milenijnym, szczególnie za utwierdzoną jedność Kościoła i narodu, oraz będziemy prosili o wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, wraz z osobistymi postanowieniami każdego i każdej z nas. Adorację zakończy uroczyste Te Deum – Ciebie Boga wysławiamy i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Po schowaniu Najśw. Sakramentu o godz. 24 będą dzwoniły dzwony kościelne, których bicia słuchamy w milczeniu. Nastąpi Msza św. o północy, rozpoczynająca nowe Tysiąclecie”.

01.01 – „Od dziś obowiązuje nowy porządek odprawiania Mszy św. w tym znaczeniu, że wierni na Mszy św. śpiewanej wszyscy śpiewają po polsku Kyrie elejson, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei, a w czasie Mszy św. czytanej wszyscy obecni głośno odmawiają te części i kapłan odprawiający już tych części nie odmawia, tylko słucha. Dlatego wszyscy obecni na Mszy św. śpiewajcie, względnie odmawiajcie te modlitwy, aby biorąc czynny udział razem z księdzem Mszę

św. odprawiać”.

05.02 – „W piątek każdy w Wielkim Poście po Mszy św. o godz. 8 rano będzie nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Dla dzieci i starszej młodzieży szkolnej i pozaszkolnej Droga Krzyżowa będzie wieczorem o godz. piątej. Rodzice posyłajcie Wasze dzieci na nabożeństwo Drogi Krzyżowej, zaprawiajcie i zachęcajcie je do pokuty, posyłajcie na Gorzkie Żale w każdą niedzielę w Wielkim Poście i sami, Wy starsi, i rodzice i krewni dawajcie im dobry przykład. Już teraz módlcie się w intencji rekolekcji parafialnych i mło-

dzieży szkolnej”.

30.04 – „Nasz parafianin Zbigniew Darocki, kleryk Wrocławskiego Seminarium ma wkrótce otrzymać wyższe święcenia kapłańskie. Prosimy o modlitwę w jego intencji, aby był godnym kapłanem w Chrystusowym Kościele św.”.

18.05 – Zmarł nagle ks. Prałat Antoni Porębski. Przez 28 lat pełnił on posługę duszpasterską w naszej parafii. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!.

wybrał ks. Andrzej Skiba

## „Przyjedź, sam zobaczysz”

Z ks. Lucjanem Pocalunem, misjonarzem pracującym w Kazachstanie, a kiedyś wikariuszem naszej parafii, rozmawia ks. Tomasz Grzywna

### - Jak zrodziło się twoje powołanie misyjne?

Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie w sposób jednoznaczny i precyzyjny. Nigdy nie myślałem o wyjeździe na misje, ani nawet o pracy za granicą. Mogę powiedzieć jedynie, że na decyzję wyjazdu do Kazachstanu na pewno miały wpływ spotkania z ks. Piotrem Pytlowanym, który pracuje tam już kilkanaście lat. Pochodzimy z tej samej miejscowości. Podczas swych urlopów zawsze zna-

lazł czas, aby przynajmniej na chwile się spotkać, podzielić wrażeniami z pracy misyjnej, opowiedzieć o tym dalekim kraju. Podczas jednego z tych spotkań stwierdziłem że Kazachstan zaczyna mi się coraz bardziej podobać, chociaż poza opowieściami i fotografiami niewiele o nim wiedziałem. Ks. Piotr nie namawiał mnie do wyjazdu, wręcz przeciwnie. Starał się pokazać trudności z jakimi spotykał się w tej pracy, ale to tylko umocniło decyzję i w sierpniu 2001 roku dotarłem

do Astany, stolicy Kazachstanu.

### - Jak przygotowywałeś się do wyjazdu do Kazachstanu?

Nie było jakiś szczególnych przygotowań. Miałem okazję spotkać się przed wyjazdem z Ks. Bp Tomaszem Petą, wówczas Administratorem Apostolskim w Astanie. Trochę opowiadał o pracy misyjnej i skwitował opowieści krótkim stwierdzeniem: „Przyjedź, sam zobaczysz”. Na własną rękę zbierałem też dostępne informa-





*ks. Lucjan podczas adoracji w stepie*

cje na temat Kazachstanu, ludności tam żyjącej, na temat kultury, no i oczywiście odświeżałem język rosyjski. W szkole podstawowej, średniej uczyłem się rosyjskiego, ale moja znajomość tego języka była bardzo ograniczona. Na szczęście należy on do grupy języków słowiańskich i dla Polaków uczenie się go nie sprawia wielkich trudności.

**- Jakie były twoje pierwsze „przygody” na „nowej ziemi”?**

Trudno mówić o przygodach, ale na pewno było wiele zaskoczeń. Po pierwsze czas płynie tam zupełnie inaczej. W Polsce była ciągła biegania, gonitwa, nerwowość, wiele terminów na które obowiązkowo trzeba było zdążyć. W Kazachstanie spokój, cisza, nawet gdy przygotowaliśmy się do różnych uroczystości, to przebiegały one o wiele spokojniej niż do tego byłem przyzwyczajony. Miałem okazję obserwować przygotowania do wizyty Ojca świętego Jana Pawła II i wtedy ten spokój bardzo mnie uderzył.

Kolejnym zaskoczeniem była

gościnność mieszkańców. Wydawało mi się, że największa gościnność jest w Polsce, stąd moje wielkie zdziwienie tam na miejscu. Jeśli ktoś wszedł do domu, to obowiązkowo trzeba go było nakarmić. Proponują herbatę, a na stole pojawia się wszystko co posiadają czym aktualnie mogą poczęstować. I jeszcze jedno – duża życzliwość, szacunek jakim otaczają kapłana. Niezależnie od tego, czy to muzułmanie, prawosławni, czy też wyznawcy innej religii, do kapłana zwracają się z wielką życzliwością, starają się pomóc. Szczególnie widać to przy załatwianiu różnych spraw w urzędach.

**- Jak wygląda praca w Oziornym?**

Oziornoje to sanktuarium narodowe Kazachstanu w którym czimy Matkę Bożą Królową Pokoju. Przyjeżdżają tam ludzie całego Kazachstanu, a nawet z zagranicy by dziękować Maryi za dar pokoju i prosić o pokój w sercu, w rodzinie, w domu i na całym świecie. Od dziecięciu lat, co roku w sierpniu odbywa

się tam spotkanie młodzieży Kazachstanu. W roku ubiegłym miało ono rangę spotkania międzynarodowego i oprócz Kazachstanu witaliśmy gości z Turkmenistanu, Tadżykistanu, Uzbekistanu, Rosji, Francji i Polski. Pięć dni wypełnione modlitwą, adoracją, konferencjami i spotkaniami z interesującymi ludźmi. W tym roku gościem spotkania młodzieży w Oziornym będzie znany w Polsce z licznych spotkań z młodzieżą Jan Budziaszek

Oziornoje to również parafia która obejmuje 12 miejscowości do których dojeżdżamy z mszą świętą, na katechezy, na przygotowania do sakramentów. Oddalone są one od centrum parafii od 10 km do 70 km. Na terenie naszej parafii nie ma dróg asfaltowych, wszędzie jeździmy drogami polnymi, po stepie. Wiosną i jesienią, gdy jest dużo deszczu, lub zimą, gdy przeszkadza śnieg, drogi często są nieprzejezdne. Wymagany jest napęd na cztery koła. Średnio w ciągu jednego miesiąca pokonujemy odległość 2500 km. Wraz ze mną jeszcze ks. Zdzisław, z diecezji podlaskiej

oraz siostry Służebniczki Wielkopolskie. Siostry w Oziornym prowadzą również dom formacyjny dla powołań miejscowych. Pierwszy etap formacji odbywa się w Kazachstanie, a kontynuację w Polsce. Od dwóch lat mają tutaj swój klasztor ojcowie Benedyktyni ze Szwajcarii. A w ubiegłym roku przyjechały siostry karmelitki z Częstochowy.

### **- Jak żyją potomkowie Polaków z dala od Ojczyzny?**

W rejonie w którym pracuje 35 % mieszkańców stanowią Polacy – potomkowie deportowanych w 1936 roku z terenów dzisiejszej Ukrainy. Ich życie nie odbiega od życia przeciętnego mieszkańca Kazachstanu. Starają się jednak zachować tradycje narodowe, polskie zwyczaje świąteczne. W szkołach jest możliwość nauki języka polskiego. W wielu parafiach przynajmniej kilka razy w tygodniu Msza św. odprawiana jest w języku

polskim, po polsku również się modlą. Starsze pokolenie na co dzień używa j. polskiego, wprowadzie często z domieszką ukraińskich lub rosyjskich słów, ale prawie się „obrażają” gdy czasem zwracam się do nich po rosyjsku.

Mieszkają skromnie, w wioskach podstawowym zajęciem jest praca na roli w swoich gospodarstwach lub też sezonowo w kołchozach, czy u prywatnych pracodawców. Nie mają tak wygórowanych wymagań jak mieszkańcy Polski. Zadowolają się tym co mają. I nie narzekają. Za każdym razem podczas przyjazdu na urlop spotykam się z coraz większym narzekaniem, niezadowolaniem, krytyką i cieniem wszystkich i każdego. Tam tego nie ma.

### **- Jakie masz duszpasterskie plany na przyszłość?**

Wraz z kolegami często żartujemy sobie że latem zaczynają się na-

prawdę „duszpasterskie zajęcia” tzn. remonty, naprawy, budowa. Lato u nas jest krótkie i ten czas trzeba maksymalnie wykorzystać do prac których nie moglibyśmy wykonać zimą. W Oziornym czeka mnie remont ogrzewania. Zimy są mroźne (temperatura spada nawet poniżej -40 C) i dlatego wszystkie budynki mieszkalne, kościoły, garaże muszą być ogrzewane często od końca września do początku maja. Wczoraj (koniec kwietnia) była u nas jeszcze temperatura minusowa. Dlatego też remont ogrzewania jest w tym roku moim najważniejszym zadaniem „duszpasterskim”.

Kiedyś dziennikarz zapytał Ks. Abp Metropolite z Astany o plan duszpasterski dla diecezji na najbliższe lata. Wielkie było jego zdziwienie gdy w odpowiedzi usłyszał: „Adoracja Najświętszego Sakramentu i Różaniec”. Nic dodać nic ująć.

**- Dziękuję serdecznie za rozmowę.**

## **Koncert Wielkanocny**

*W niedzielę 27ego kwietnia odbył się Koncert Wielkanocny w wykonaniu Soulików i Soulu pod dyrekcją pani Moniki Brewczak oraz chóru Echo z Krosna.*

*Więcej informacji będzie w następnym numerze gazetki.*





## Wyjątkowy jubileusz

W sobotę 26 kwietnia, w godzinach dopołudniowych, miała miejsce niecodzienna uroczystość. W mieszkaniu na ul. Kopernika odbyła się Msza św. z okazji 50 rocznicy ślubu Państwa Jadwigi i Lesława Wójcików. Wyjątkowe miejsce odprawiania Mszy św. wynikało z tego, że p. Lesław jest osobą chorą, od kilkunastu lat już przykutą do łóżka. Co-

dzienną posługę przy chorym od wielu lat, z miłością i cierpliwością, pełni jego żona.

W piękny kwietniowy dzień w mieszkaniu Jubilatów zgromadziła się rodzina, sąsiedzi i przyjaciele, aby wspólnie dziękować Bogu za życie Jubilatów, za przykład miłości i głębokiej wiary, i modlić się o błogosławieństwo Boże dla nich na dalsze lata

życia. Po Mszy świętej Jubilaci otrzymali gorące życzenia od bliskich i przyjaciół. Tę niecodzienną uroczystość pragniemy utrwalić w naszej parafialnej gazetce. Dołączamy się także do życzeń: Niech dobry Bóg ma Dostojnych Małżonków zawsze w swojej opiece.

*Red.*

